

Rozważania: 23 niedziela okresu zwykłego (rok B)

Rozważanie na 23 niedzielę
okresu zwykłego (rok B).
Proponowane tematy to: Nie
osądzajmy po tym, co
zewnątrzne; Jezus uzdrawia
nasze zmysły; Logika
ewangelizacji.

08-09-2024

- Nie osądzajmy po tym, co
zewnątrzne;
- Jezus uzdrawia nasze zmysły;

- Logika ewangelizacji.

W DRUGIM czytaniu podczas dzisiejszej niedzielnej Mszy Św. apostoł Jakub napomina chrześcijan, aby ich wiara nie miała względu na osoby. Z tego, co mówi, wynika, że jeśli ktoś przybył na zgromadzenie „przystrojony w złote pierścienie i bogatą szatę”, poświęcano mu szczególną uwagę i oferowano najlepsze miejsce. Z drugiej strony, jeśli przyszedł „człowiek ubogi w zabrudzonej szacie”, został zignorowany, a nawet powiedziano mu: „Stań sobie tam albo usiądź u podnóżka mojego”. Apostoł przypomina nam, że taka postawa jest całkowicie sprzeczna z chrześcijańskim przesłaniem. „Czy Bóg nie wybrał ubogich tego świata na bogatych w wierze oraz na dziedziców królestwa

przyobiecanego tym, którzy Go miłują?” (Jk 2,1-5).

Czasami zdarza się, że nasze nastawienie do rzeczywistości jest naznaczone uprzedzeniami. Mamy już z góry przyjęte poglądy, które pozwalają nam klasyfikować ludzi i wydarzenia pozytywnie lub negatywnie. Czasami mogą być one oparte na wcześniejszych doświadczeniach, ale często są po prostu wynikiem pierwszego wrażenia lub zasłyszanej opinii. Chociaż zdarza się, że mamy powody do negatywnego osądu, powinniśmy kierować się spojrzeniem Chrystusa, który nie skupia się na błędach i grzechach. „Rozejrzyj się wokół – zobaczysz, że bardzo wiele osób, które żyją blisko ciebie, czuje się zranionych i samotnych, potrzebują poczuć, że są kochane – uczynić krok. Jezus prosi cię o spojrzenie, które nie poprzestanie na tym, co zewnętrzne,

ale dotrze do serca; (...)
nieosądzające, ale przyjmujące”^[1].

W tym sensie prałat Opus Dei wskazuje, że „zrozumienie, owoc braterskiej miłości, pomaga także uniknąć we wzajemnych relacjach dyskryminacji, która mogłaby się pojawić w przypadku zauważenia różnic”^[2]. W ten sposób to, co odróżnia nas od innych, nie będzie postrzegane jako przeszkoda, ale jako okazja do poszerzenia naszych serc i ofiarowania naszej miłości bez jakichkolwiek barier. „Trzeba też nieustannie praktykować braterstwo - komentował św. Josemaria - które jest ponad wszelką ludzką sympatią lub niechęcią, kochając się nawzajem jak prawdziwi bracia i siostry, z szacunkiem i zrozumieniem właściwym tym, którzy tworzą najbliższą rodzinę”^[3].

DZISIEJSZA EWANGELIA opowiada o cudzie uzdrowienia głuchoniemego człowieka. Kiedy został Mu przedstawiony, Jezus odciągnął go od tłumu, „włożył palce w jego uszy i śliną dotknął mu języka; a spojrzawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: «*Effatha*», to znaczy: Otwórz się. Zaraz otworzyły się jego uszy, więzy języka się rozwiązały i mógł prawidłowo mówić” (Mk 7,33-35). Wiele cudów Jezusa odnosi się do zmysłów. Dzięki tym uzdrowieniom ludzie mogli doświadczać rzeczywistości w całej jej okazałości: słyszeć głos bliskich, rozkoszować się pięknym krajobrazem, wyrażać siebie bez problemów, poruszać się bez ograniczeń... Dla większości ludzi było to coś oczywistego, ale nie dla nich: fakt, że zostali pozbawieni tych doznań, sprawiał, że doceniali je w wyjątkowy sposób.

Możemy uczyć się od ludzi, którzy zostali uzdrowieni przez Jezusa, aby zachwycać się tym, co życie ma do zaoferowania. Czasami rzeczywistość wokół nas nie jest zbyt ekscytująca. To sprawia, że szukamy odskoczni w bodźcach, o których wiemy, że nas zadowolą lub w działaniach, które odpowiadają naszym oczekiwaniom. Jednak taka postawa utrudnia nam nawiązywanie kontaktów z innymi i cieszenie się małymi przyjemnościami, które oferuje nam codzienne życie: satysfakcja z dobrze wykonanej pracy, rozmowa z przyjaciółmi, zwykły obiad z rodziną, chwila poświęcona lekturze lub uprawianiu sportu...

W związku z tym św. Josemaría radził praktykować umartwianie zmysłów: małe wyrzeczenia, które pozwalają nam żyć autentycznie tym, co posiadamy, odrzucając pierwsze impulsy, które podsuwa nam

wyobrażnia^[4]. W ten sposób możemy rozwinąć „pewną postawę serca, przeżywania wszystkiego z pogodną koncentracją, umiejętność bycia przed kimś w pełni obecnym, nie myśląc o tym, co nastąpi później, postawę tego, kto daje siebie w każdej chwili jako dar Boży, który powinien być przeżywany w pełni”^[5].
Takie drobne rzeczy, jak pobłogosławienie stołu przed posiłkiem lub zainteresowanie się sprawami innych, zamiast sięgać po telefon komórkowy, pozwalają nam w pewien sposób uzdrowić nasze zmysły: są to chwile, w których hamujemy początkowy impuls do szukania zaspokożenia lub odwrócenia uwagi, aby kontemplować Boga i naszych braci i siostry.

PO DOKONANIU uzdrowienia Jezus poprosił obecnych, aby nikomu o tym nie mówili. Ewangelista zauważa jednak, że im bardziej im nakazywał, „tym gorliwiej to rozgłaszali. I przepełnieni zdumieniem mówili: «Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym słuch przywraca i niemym mowę»” (Mk 7,36-37). Takie nieposłuszeństwo może zaskakiwać, ale św. Jan Chryzostom wyjaśnia ich postawę jako niemożność powstrzymania się i komentuje: „Chce nas nauczyć, że nie wolno nam nigdy wychwalać samych siebie ani pozwalać, by inni nas wychwalali; ale jeśli chwała ma odnosić się do Boga, nie tylko nie powinniśmy tego zabraniać, ale możemy to nakazać”^[6].

To, co przydarzyło się głuchoniememu, jest naturalną reakcją. Jeśli komuś z nas przytrafi się coś niezwykłego, normalnym odruchem jest podzielenie się tym z innymi. Głoszenie Ewangelii odbywa

się według tej samej logiki:
znaleźliśmy w Panu miłość, która
odpowiada na najgłębsze potrzeby
ludzkiego serca. „Dlatego
ewangelizujemy. Prawdziwy
misjonarz, który nigdy nie przestaje
być uczniem, wie, że Jezus kroczy z
nim, rozmawia z nim, oddycha z
nim, pracuje z nim. Dostrzega Jezusa
żywego towarzyszącego mu pośród
całego zaangażowania misyjnego.
Jeśli ktoś nie odkryje tego w samym
sercu działalności misyjnej, szybko
traci entuzjazm i przestaje być
pewnym co do tego, co przekazuje,
brakuje mu siły i pasji. A osoba, która
nie jest przekonana, która nie jest
entuzjastą, która nie jest pewna tego,
co głosi, i zakochana w tym, nie
przekonuje nikogo”^[7].

Z tego powodu św. Josemaría mówił,
że *pierwszym kamieniem*
ewangelizacji jest dbanie o swoją
osobistą relację z Panem, ponieważ
tylko w ten sposób zasiew będzie

skuteczny: „Musisz być «człowiekiem Bożym», człowiekiem życia wewnętrznego, człowiekiem modlitwy i ofiary. – Twoje apostołstwo ma być przelewaniem się nadmiaru życia wewnętrznego”^[8].
Możemy prosić Najświętszą Maryję Pannę, aby pomogła nam być zawsze blisko Jej Syna, abyśmy mogli dać Go poznać ludziom wokół nas.

.....

^[1] Franciszek, *Anioł Pański*, 27-VI-2021.

^[2] Ks. Prał. Fernando Ocáriz, *List duszpasterski*, 16-II-2023, nr 6.

^[3] Św. Josemaría, *List* 30, nr 28.

^[4] Por. Św. Josemaría, *Droga*, 173, między innymi.

^[5] Franciszek, *Laudato Si'*, nr 226.

[6] Św. Jan Chryzostom, *In Matthaeum* 32,1.

[7] Franciszek, *Evangelii Gaudium*, 266.

[8] Św. Josemaría, *Droga*, 961.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://
dev.opusdei.org/pl-pl/article/
rozwazania-23-niedziela-okresu-
zwyklego-rok-b/](https://dev.opusdei.org/pl-pl/article/rozwazania-23-niedziela-okresu-zwyklego-rok-b/) (08-08-2025)